

Marek Antoni Nowicki

Europejski Trybunał Praw Człowieka - przegląd orzecznictwa : (edycja 14)

Palestra 37/12(432), 110-112

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Marek Antoni Nowicki

Europejski Trybunał Praw Człowieka

Przegląd orzecznictwa

(edycja 14)

**PAPAMICHALOPOULOS
i inni przeciwko Grecji (orzecze-
nie – 24 czerwca 1993; A. 260-B).**

**Art. 1 Protokołu nr 1 do *Konwencji*
– faktyczne wywłaszczenie.**

Zarzucone naruszenie Konwencji zaczęło się w 1967 roku – Grecja ratyfikowała już wtedy Konwencję i Protokół nr 1 do niej. Wypowiedzenie Konwencji w okresie 13.06.70 – 28.11.74 nie zwolniło jej z przyjętych zobowiązań (art. 65 ust. 2). Grecja uznała właściwość Komisji do rozpatrywania skarg indywidualnych poczynając od 20.11.1985 jednak tylko w związku z czynami, decy-

zjami i faktami lub zdarzeniami, które nastąpiły po tej dacie. Rząd nie podnosił tej kwestii. Trybunał nie musiał jej rozpatrywać z urzędu. Zarzut skarżących dotyczy sytuacji trwałej istniejącej do dziś.

Zajęcie gruntów, o których mowa w skardze stanowi oczywistą ingerencję w prawo skarżących do spokojnego korzystania z mienia, które nie było dokonane w celu kontrolowania sposobu używania własności, nie doszło też do formalnego wywłaszczenia. Od 1967 roku skarżący nie mieli możliwości używania swego mienia przez sprzedaż, darowiznę itp. Inicjatywy podjęte przez władze po powrocie rządów demokratycznych w celu znalezienia równowartej ziemi na zamianę do niczego nie doprowadziły. Utrata wszelkiej możliwości dysponowania ziemią połączona z niepowodzeniem prób naprawy tej sytuacji przez władze wywołała na tyle poważne negatywne skutki dla właścicieli, iż istnieją podstawy aby twierdzić, iż mamy do czynienia z wywłaszczeniem de facto.

Orzecznictwo: 23.09.1982, Sporrong i Lonnroth przeciwko Szwecji.

Skarżący tj. pan Papamichalopoulos i inni, są właścicielami gruntów w pobliżu historycznego Maratonu w Attyce (Grecja). W 1963 roku otrzymali oni zgodę na budowę w tym miejscu kompleksu hotelowego. Jedna z firm amerykańskich przygotowała projekt. Przy wykorzystaniu przepisów wprowadzonych w życie kilka miesięcy po objęciu władzy przez wojskowych w 1967 roku grunty te przekazano na potrzeby Marynarki Wojennej. W są-

dzie w Atenach uznano racje skarżących bowiem wspomniane przepisy odnosiły się jedynie do lasów publicznych a nie do gruntów rolnych uprawianych przez właścicieli. Na skutek apelacji ze strony wojska orzeczenie zostało zmienione. Uznano, iż część gruntów może jeszcze przez jakiś czas pozostać w dyspozycji Marynarki. Minister Rolnictwa powiadomił dowództwo marynarki, iż pozostałą część gruntów należy jednak zwrócić. Tam nie przyjęto tego do wiadomości i kontynuowano budowę bazy morskiej i osiedla letnich domków dla oficerów. Co więcej, dekret królewski z 1969 roku oddawał całość terenów w tym rejonie do dyspozycji wojska. Po upadku dyktatury, w 1974 roku, sąd potwierdził, iż właściciele gruntów mają do nich udokumentowane prawo. Są posiadaczami w dobrej wierze od 1890 roku. Orzekł, iż Marynarka Wojenna powinna ten teren opuścić. Sąd Kasacyjny podkreślił, że przodkowie właścicieli nabyli tytuły własności w XIX wieku przez zasiedzenie na podstawie obowiązującego wtedy prawa rzymsko-bizantyjskiego. Wszelkie wysiłki skarżących zmierzające do odzyskania gruntów okazały się bezskuteczne. W 1980 roku minister obrony poinformował skarżących, iż ze względu na zaawansowaną budowę bazy morskiej zwrot ziemi jest niemożliwy. Trwają natomiast poszukiwania możliwości otrzymania przez nich innej ziemi w tym samym rejonie. Wydano nawet specjalne przepisy, które miały to ułatwić. Okazało się jednak, że władze nie mają nic do zaoferowania w okolicy. Zaproponowały natomiast ziemię położoną w odległości 450 km. W końcu okazało się, że i tam też nic nie ma.

W tej sytuacji skarżący wszczęli sprawy sądowe o odszkodowania.

Komisja jednogłośnie wyraziła opinię, iż doszło do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Trybunał stwierdził, iż naruszenie Konwencji zarzucone przez oskarżonych miało swój początek w 1967 roku, w momencie przekazania gruntów w użytkowanie przez marynarkę. Grecja była już wtedy stroną Konwencji i Protokołu nr 1, po czym wypowiedziała Konwencję w 1969 roku. Nie została jednak w ten sposób zwolniona z zobowiązań, które z niej wynikają (art. 65 ust. 2). Ponowna ratyfikacja nastąpiła w listopadzie 1974 roku po upadku dyktatury wojskowej. Do listopada 1985 roku Grecja nie uznawała kompetencji Europejskiej Komisji Praw Człowieka do rozpatrywania skarg indywidualnych. Wedle greckiej deklaracji skargi przeciwko temu państwu mogą dotyczyć jedynie „czynów, decyzji, faktów i zdarzeń”, które nastąpiły po tej dacie.

Ponadto Trybunał uznał, iż zarzuty skarżących dotyczą tzw. sytuacji trwałej: (*continuing situation*), a więc stanu naruszenia Konwencji, który istnieje aż do dzisiaj.

Zajęcie gruntów przez Marynarkę Wojenną stanowiło oczywistą ingerencję w prawo skarżących do spokojnego korzystania ze swego mienia. Ingerencja władz nie miała w tym przypadku na celu kontroli sposobu korzystania z mienia w rozumieniu ust. 2 art. 1 Prot. nr 1. Skarżący nigdy nie zostali formalnie wywłaszczeni. Prawo własności gruntów nigdy nie przeszło na Marynarkę Wojenną.

Zadaniem Konwencji jest chronić

prawa w niej zawarte w sposób praktyczny i skuteczny. Tak więc należało ustalić, czy w tej sprawie, mimo braku aktu wywłaszczenia, nie doszło do wywłaszczenia de facto.

Z okoliczności sprawy wynika, że od czasu przejęcia gruntów przez wojsko skarżący nie mieli żadnej możliwości korzystania z nich ani dysponowania nimi, sprzedaży, darowizny itp. Pan Papamichalopoulos nie mógł nawet wejść na teren swojej własności, mimo że usiłował to uczynić. Prawdą jest, że

władze przez ostatnie lata podejmowały różne kroki, które miały na celu doprowadzenie do załatwienia sprawy. Do żadnych konkretnych rozwiązań jednak nie doszło.

Według opinii Trybunału stan taki i jego poważne konsekwencje dla skarżących należy potraktować jako faktyczne ich wywłaszczenie w sposób, który w żaden sposób nie da się pogodzić z prawem do spokojnego korzystania z mienia. Doszło więc do naruszenia art. 1 Prot. nr 1 do Konwencji.